

Weronika Polak  
Wydział Prawa i Administracji

## Czy robot może zostać przyjacielem?

Jednym z powszechniejszych problemów dzisiejszego społeczeństwa jest samotność. Ludzie są zamknięci w sobie ciężko jest im nawiązywać nowe kontakty. Zamykają się w sobie, często boją się braku akceptacji oraz odrzucenia. Szczególnie problem nasilił się podczas światowej pandemii. Zostaliśmy zamknięci w domach, ciężko było pielęgnować zawarte już wcześniej znajomości, a co dopiero nawiązywać nowe. Można powiedzieć, że nauczyliśmy się przebywać sami ze sobą często już bez powrotu, polubiliśmy samotność. Jednakże powszechnie wiadomo człowiek jest zwierzęciem stadnym więc prędzej czy później będzie potrzebował towarzystwa drugiej osoby. Lecz co wtedy gdy ktoś nie ma takiej osoby, z którą mógłby porozmawiać? Co jeżeli w przyszłości powstaną maszyny stworzone na wzór człowieka, które tak jak on będą potrafiły dotrzymać stałego towarzystwa? Czy ta relacja będzie prawdziwa i coś warta? Czy to w ogóle można nazwać relacją?

Wizualizacja przyszłości gdzie osoba nie ma przystawowo „się do kogo odezwać” więc powszechne jest, że może kupić bądź stworzyć swojego robota/maszynę towarzysza jest lekko przerażające. Lecz nie ma co ukrywać takie są prognozy teraźniejszej pręźnie rozwijającej się cywilizacji. Główne pytanie brzmi czy przyniesie to więcej korzyści czy strat? Moim zdaniem to jedynie pogłębi szerszą się problem. Maszyna nie jest w stanie posiadać własnej opinii, bądź zinterpretować bardziej złożonych historii. Dla niej wszystko jest albo czarne albo białe. Również ciężko jej będzie ocenić sytuację, na którą wcześniej nie była zaprogramowana a jak wiadomo nic ani nikt nie jest w stanie przewidzieć wszystkiego,. Dlatego dla osoby, która potrzebuje wsparcia i rozmowy może powierzchownie pomóc lecz długoterminowo bardzo zaszkodzić i czasami również doprowadzić do skrajnych sytuacji. Dodatkowo przez to, że nie jest w stanie wyrazić własnej opinii na dany temat w przypadku gdy nie zgadza się ona ze swoim „właścicielem” mogłaby zostać po prostu zdezaktywowana co tworzy „błędne koło”, a z drugiej strony działając jedynie pomyślnie w stosunku do posiadacza może mu jedynie pomóc podjąć te najgorsze decyzje. Posiadanie takiej maszyny, a późniejsze zrezygnowanie z niej z chęcią nawiązania relacji z prawdziwym człowiekiem, może być również szczególnie utrudnione i wpędzić osobę w jeszcze większe problemy z samotnością i brakiem umiejętności w tworzeniu nowych relacji.

Kolejnym powodem złego wykorzystywania maszyny byłoby robienie z niej przyjaciela bądź rodzeństwa dla swojego dziecka. Zdarza się tak, że rodzice często zatraceni w rozwoju własnej kariery nie są w stanie poświęcić wystarczającej ilości czasu swojemu dziecku. Zastępują to nianiami, zabawkami, gadżetami. Prezent robota towarzysza, który został stworzony na wzór człowieka z pozoru może wydawać się dobrym pomysłem. Niestety jedynie z pozoru. Dziecko, które nawiązałoby by taką powierzchowną i jednostronną relację z robotem mogłoby mieć w swoim późniejszym życiu ogromne problemy rozwojowe ciężkie do naprawienia. Mogłoby mieć problem z późniejszym nawiązaniem relacji ze swoimi rówieśnikami i nie tylko, a w dorosłym życiu problem ze znalezieniem pracy, bądź podstawową pracą w grupie. Jak wiadomo powszechnie wszelkie trudności i problemy psychiczne, z którymi mierzymy się jako dorośli najczęściej mają już swoje zapoczątkowanie w dzieciństwie.

Sytuacje przedstawione w powyżej są jedynie przykładowe. Istnieje na pewno wiele przypadków, w których robocząłowiek jako kompan życiowy wyrządził by wiele krzywdy, lecz

również na pewno wykorzystany w odpowiednich okolicznościach ułatwił by ludzkie życie. Moim zdaniem przyjaźń z robotem nie jest i nigdy nie będzie możliwa byłaby to jedynie powierzchowna jednostronna relacja, która jest w stanie zalepić jedynie chwilową pustkę. Człowiek nie jest w stanie nawiązać głębokiej więzi z istotą, która nie żyje.